

Jagiellonia Białystok przegrała na własnym boisku z Miedzią Legnica 2:3

Jagiellonia Białystok nie zdołała wyrównać klubowego rekordu pięciu zwycięstw z rzędu w LOTTO Ekstraklasie. Podopieczni Ireneusza Mamrota przegrali na własnym boisku z Miedzią Legnica 2:3. Gole dla Żółto-Czerwonych strzelali Roman Bezjak i Taras Romanczuk.

Problem w tym, że do walki o piąte ligowe zwycięstwo z rzędu i fotel lidera LOTTO Ekstraklasy Żółto-Czerwoni przystępowali mocno osłabieni. Zagrać nie mogli kontuzjowani Ivan Runje, Przemysław Frankowski, Łukasz Burliga i Mateusz Machaj, a tylko na ławce rezerwowych zasiadł inny rekonwalescent – Bartosz Kwiecień. W ten sposób w jedenastce Jagi znaleźli się m.in. Rafał Grzyb i Lukas Klemenzen.

W zespole beniaminka z Legnicy, który w pierwszych pięciu kolejkach zdobył cztery punkty, nie było z kolei naszego dobrego znajomego Mateusza Piątkowskiego, a trener Dominik Nowak zaskoczył, wystawiając w roli „fałszywej dziewiątki” Fina Petteriego Forsella.

Pierwsze minuty tego spotkania należały do rywali, którzy dobrze radzili sobie w pressingu, wymuszali straty Żółto-Czerwonych i wyprowadzali groźne kontrataki. Brakowało jednak im wykończenia, bo strzały Omara Santany i Fabiana Piaseckiego nie trafiały celu, próbę Marquitosy zza szesnastki obronił Marian Kelemen, a trafienie Rafała Augustyniaka nie zostało uznane ze względu na pozycję spaloną naszego byłego zawodnika.

Żeby nie było, po drugą bramkę również bywało groźnie, bo choć Jaga generalnie miała problemy w rozegraniu piłki, to jej pojedyncze akcje były niezwykle niebezpieczne. Najpierw akcji Arvydasa Novikovasa i Guilherme przed bramką Miedzi zablokowany został Roman Bezjak, niedługo później po dośrodkowaniu Jakuba Wójcickiego minimalnie niecelnie uderzył głową Mile Savković, aż wreszcie strzał z 16 metrów Martina Pospisila bramkarz Miedzi Anton Kanibolocki sparował na słupek.

W kolejnych minutach na uwagę zasługiwały dwa kontrataki. Po jednej stronie Fabiana Piaseckiego przed polem karnym zatrzymał Anton Kanibolocki, a następnie po pięknym długim podaniu Martina Pospisila Arvydas Novikovas szukał w polu karnym Romana Bezjaka, ale ten został uprzedzony przez Tomislava Božicia.

W końcówce pierwszej części gry Jaga szukała szczęścia po stałych fragmentach gry. Roman Bezjak z rzutu wolnego i Lukas Klemenzen głową uderzali jednak niecelnie, a w doliczonym czasie świetną interwencją nasz zespół uratował Marian Kelemen, cudownie broniąc uderzenie głową Fabiana Piaseckiego, dzięki czemu do przerwy przy Słonecznej był bezbramkowy remis.

W drugiej połowie strzelanie się rozpoczęło, ale zanim zaczęły padać bramki, świetnej sytuacji nie wykorzystał Taras Romanczuk, którego strzał głową z bliska jakimś cudem obronił Anton Kanibolocki. W 67. minucie wynik otworzył Roman Bezjak. Słoweńiec rozpoczął kontra-atak i po bardzo ładnym podaniu Arvydasa Novikovasa wykończył go

rozpoczął kontry i po bardzo ładnym podaniu Arvydasa Novikovasa wykończył ją elegancką podcinką nad bramkarzem Miedzi.

Radość Jagiellończyków nie trwała długo, bo już sześć minut później piekielnie mocne uderzenie z dystansu Petteriego Forsella doprowadziło do remisu. Niewiarygodne emocje przy Słonecznej trwały dalej i na dziesięć minut przed końcem Jaga znowu była na prowadzeniu, po tym jak Taras Romanczuk rozegrał na małej przestrzeni z Martinem Pospisilem i również podcinką strzelił na 2:1.

Niestety, w końcówce beniaminka stać było jeszcze nie tylko na jeden, ale nawet na dwa ciosy. Najpierw po ładnej kombinacji swojego drugiego gola w tym meczu strzelił Petteri Forsell, a niedługo po tym prosty błąd w naszej defensywie wykorzystał były zawodnik Jagi Rafał Augustyniak.

Dzięki „Augustowi” Miedź ten mecz wygrała, choć w ostatnich minutach tego spotkania minimalnie pudłowali Patryk Klimala i debiutujący w żółto-czerwonych barwach Justas Lasickas. Jagiellonia przegrała z Miedzią Legnica 2:3 i straciła szansę na objęcie prowadzenia w LOTTO Ekstraklasie. Kolejne spotkanie Żółto-Czerwoni rozegrają za tydzień w Płocku, z miejscową Wisłą, która w tej kolejce wygrała z Legią Warszawa 4:1.

LOTTO Ekstraklasa – 6. kolejka,

Białystok (Stadion Miejski), 26 sierpnia, godz. 15:30:

Jagiellonia Białystok – Miedź Legnica 2:3 (0:0)

Bramki: Bezjak 67', Romanczuk 80' – Forsell 73', 82', Augustyniak 87'.

Jagiellonia Białystok: 25. Marian Kelemen - 7. Jakub Wójcicki, 4. Lukas Klemen, 5. Nemanja Mitrović, 12. Guilherme Sitya - 22. Rafał Grzyb (61', 99. Bartosz Kwiecień), 6. Taras Romanczuk, 26. Martin Pospisil (88', 98. Patryk Klimala) - 13. Mile Savković (75' 14. Justas Lasickas), 11. Roman Bezjak, 9. Arvydas Novikovas.

Trener: Ireneusz Mamrot.

Miedź Legnica: 32. Anton Kanibolocki - 23. Paweł Zieliński, 28. Kornel Osyra, 24. Tomislav Božić (61', 16. Jonatan De Amo), 17. Artur Pikk - 6. Rafał Augustyniak - 21. Henrik Ojamaa, 14. Omar Santana (79', 22. Borja Fernandez), 10. Petteri Forsell, 8. Marquitos (69', 4. Wojciech Łobodziński) - 9. Fabian Piasecki.

Trener: Dominik Nowak.

Żółte kartki: Romanczuk, Guilherme - Piasecki.

Sędzia: Piotr Lasyk (Bytom)

Widzów: 11 123.

Za: jagiellonia.pl

